



[ZOBACZ ZDJĘCIA] Wycieczka po Niepodległości w Iławie zakończyła drugą edycję „Historii jednej ulicy”

data aktualizacji: 2024.03.25



Spotkaniem przy ulicy Niepodległości zakończyła się druga edycja „Historii jednej ulicy” - cyklu popularnych wśród mieszkańców edukacyjnych spacerów po Iławie - czytamy na stronie Internetowego Muzeum Iławy. Za organizacją wydarzenia od 2015 roku stoją miłośnicy Iławy, Michał Młotek i Dariusz Paczkowski.

- „Historia jednej ulicy” trwa od 2015 roku. Od wtedy - przeważnie raz w miesiącu - Michał Młotek i Dariusz Paczkowski zapraszają iławian na spotkania w różnych częściach miasta. Pierwsza edycja cyklu odbywała się w latach 2015-2019. W tym czasie Michał Młotek i Dariusz Paczkowski zaprosili iławian do udziału w **trzydziestu pięciu spacerach po miejskich ulicach** - czytamy w publikacji zamieszczonej na stronie Internetowego Muzeum Iławy (ilawasprzedlat.pl).

Tu cała relacja z wczorajszej wyprawy:

Druga edycja „**Historii jednej ulicy**” trwała od **marca 2022 roku**. W ciągu dwóch lat udało się zorganizować **dwadzieścia spacerów** po Iławie: **ulicami Ostródką, Zieloną, Kościuszki, ulicami osiedla Gajerek, Mazurską, Chodkiewicza, Smolki, Andersa, 1 Maja, Dworcową, Królowej Jadwigi, Jasielską, Sienkiewicza, dwa razy Wyszyńskiego, Dąbrowskiego i ulicą**

Kościelną.

W drugiej edycji cyklu udział wzięło **ponad 2 tysiące osób**, które w ten sposób poznały historię miejsc i ulic, wzbogaciły swoją wiedzę o mieście, ale dzieliły się też swoimi wspomnieniami i rodzinnymi archiwami. „Historia jednej ulicy” to jedna z nielicznych i najdłużej odbywających się tego typu inicjatyw w kraju.

- Dziękujemy mieszkańcom Iławy za liczny udział w kolejnej edycji „Historii jednej ulicy”

- mówi Michał Młotek.

- Jesteśmy dumni, że udało nam się stworzyć inicjatywę, która **na stałe wpisała się w krajobraz wydarzeń odbywających się w Iławie** i, mimo upływu czasu, cieszy się niesłabnącą popularnością.

Tym razem, na zakończenie drugiej edycji „Historii jednej ulicy”, Michał Młotek i Dariusz Paczkowski zaprosili iławian na spacer po **ulicy Niepodległości**. Mimo kapryśnej pogody, w spotkaniu udział wzięło **75 osób**.

~~galeriaspc~~9241~~

Pierwsze miejsce rozrywki mieszkańców Iławy

Jednym z najciekawszych dokumentów w zbiorach Internetowego Muzeum Iławy jest **plan centralnej części miasta z 1957 roku**. Sporządzono go w związku z planami oświetlenia wszystkich miejskich ulic.

- Plan to w zasadzie tylko szkic ulic - mówił podczas spaceru **Michał Młotek**. - Bez zabudowań, bo **zabudowań w tej części miasta wówczas nie było**.

Na planie zaznaczono jedynie takie obiekty jak **ratusz, szpital, kino, straż pożarną, jedną zachowaną kamienicę** na obszarze dawnego Starego Miasta. Pozostałe fragmenty miasta były po prostu puste. Iława była w tym czasie intensywnie przygotowywana do odbudowy. Zniszczone obiekty sukcesywnie rozbierano, a gruz wywożono poza miasto.

Uwagę osób, które zapoznały się z planem podczas spaceru, zwrócił napis **„Ogródek Jordanowski”**, znajdujący się w miejscu **Parku Miejskiego**. W połowie lat '50 XX wieku było to pierwsze miejsce na terenie Iławy, które służyło spotkaniom rodzin z dziećmi i młodzieży. Były tu ławki, urządzenia zabawowe i prowizoryczna **scena**. W centralnej części ogrodu powstała z czasem **fontanna**. Zadbano o zielen i pielęgnację starych drzew.

„Ogródek Jordanowski” powstał z inicjatywy **Jerzego Fajkowskiego**, ówczesnego Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Ławie. W stworzenie pierwszego powojennego miejsca rozrywki na terenie Ławy zaangażowali się mieszkańcy, radni i zakłady pracy. Prace budowlane koordynował **Ryszard Kędzior**. Środki na powstanie ogródka pochodziły głównie ze **Spółecznego Funduszu Odbudowy Stolicy**. Do dziś miejsce to pełni funkcje parkowe, choć – jak przyznali przewodnicy – obecnie przydałby mu się nowy impuls.

Odgruzowanie Ławy było długim procesem

W zbiorach Internetowego Muzeum Ławy znajdują się zdjęcia wykonane na terenie miasta w **drugiej połowie lat '40 XX wieku**.

– Jest ich niewiele, a każde jest niezwykle cenne –
wspominał podczas spaceru **Dariusz Paczkowski**. – To, co
za każdym razem rzuca się w oczy, to **wypalone,**
zniszczone budynki.

Budynki te stwarzały **poważne niebezpieczeństwo** dla polskich rodzin, które przybywały do Ławy i zamierzały się tu osiedlić. Część z nich w każdej chwili mogła się zawalić. Jak wspominała po latach **Alicja Czarnóg** „szczególne niebezpieczeństwo groziło mieszkańcom Ławy w dni nie pogody”.

„Wtedy – pisała w swoich wspomnieniach – gdy na dworze hulał wiatr strach było przechodzić ulicą”. Budynki, które stwarzały niebezpieczeństwo, oznaczano tabliczkami w języku polskim i rosyjskim: „Dom grozi runięciem”.

Było jasne, że budynki te należy **bezzwłocznie rozebrać**. Było to jedno z pierwszych zadań dla polskich władz Ławy, tak samo ważne jak **uruchomienie wodociągów i kanalizacji, elektryfikacja** miasta oraz **zapewnienie opieki zdrowotnej i sanitarnej** mieszkańcom.

I tak – budynki, które stwarzały największe zagrożenie, rozebrano do końca 1947 roku. Następnie przystąpiono do usuwania gruzów z ulic i placów. Te prace postępowały jednak bardzo wolno. Brakowało pieniędzy, rąk do pracy i samochodów, którymi można było wywozić gruz.

Przez kolejne lata udało się oczyścić **zaledwie część miasta**. Z zachowanych dokumentów wynika, że do 1954 roku prace nie objęły nawet połowy Ławy. Większa część miasta była cały czas zagruzowana. Uniemożliwiało to odbudowę Ławy i napływ nowych mieszkańców.

Sytuacja zmieniła się w **1955 roku**, gdy powołano **Komitet Miejski do Odgruzowania Miasta**. Za jego prace odpowiadał wspomniany już wcześniej **Jerzy Fajkowski**. W skład zespołu weszli ponadto **Kazimierz Michalski, Jan Sołowiński, Roman Kołodziej, Józef Kotowski oraz Jarzynka i Gorzyński**.

Miasto w mieście

Największym problemem Ławy po wojnie był **brak mieszkań**. Problem ten rozwiązać mogła jedynie

budowa **dużego osiedla** mieszkaniowego. Nad projektem i założeniami budowy pierwszego osiedla w powojennej Łławie pracował zespół pod kierunkiem architekta **Mieczysława Hoffmanna**, który zaplanował budowę kompleksu budynków mieszkalnych wraz z obiektami handlowymi i usługowymi **od ulicy Niepodległości w stronę Łławki**.

Była to pierwsza tak duża inwestycja w powojennej Łławie. Wymagała **olbrzymich nakładów finansowych**. W ramach „**Osiedla Jagiellońskiego**” w ciągu prawie dziesięciu lat powstały nie tylko budynki mieszkalne, ale też **szkoła, przedszkole, kawiarnia, sklepy i lokale usługowe**, które wybudowano w miejscu rozebranego kościoła.

- To było **duże osiedle**, które zabezpieczyło z jednej strony potrzeby mieszkańców, z drugiej umożliwiło osiedlenie się w Łławie setkom osób

- mówił Michał Młotek.

- Był to nowoczesny jak na tamte czasy projekt typu „**miasto w mieście**”, czyli **samowystarczalne osiedle z bogatą infrastrukturą towarzyszącą i własnym układem drogowym**. Dało ono **impuls do dalszej odbudowy i rozwoju miasta**.

Zaraz po zakończeniu budowy osiedla Jagiellońskiego przystąpiono do budowy bloków na obszarze dawnego **Starego Miasta**.

Odbudowa zniszczonego ratusza

W **1945 roku**, już po przejściu frontu, łławski ratusz został **splądrowany i zniszczony**. Zniknęło bogate wyposażenie, obrazy i rzeźby, zniknęły archiwa miejskie, które wcześniej próbowano wywieźć z Łławy. Ratusz, który przez ponad trzydzieści lat był siedzibą władz Łławy, **zamienił się w ruinę**.

W takiej zniszczonej Łławie pojawili się w **maju 1945 roku polscy urzędnicy**. Pierwszy polski burmistrz Łławy nie miał wielkiego wyboru – jedyne niezniszczone i niesplądrowane budynki znajdowały się przy **ulicy Stalina**. Zarząd miejski zajął tam budynek niemieckiej kasy chorych, który w maju 1945 roku zajęli na moment funkcjonariusze UB.

Warunki były w tym miejscu trudne. **Ciasne biura, brak większej sali obrad**. Dlatego **wszyscy patrzyli z nadzieją, że uda się na nowo zagospodarować budynek ratusza**. Temat zaczęto oficjalnie podejmować w **1947 roku**. W kwietniu tego roku radny Miejskiej Rady Narodowej **Mieczysław Gołębiowski** złożył wniosek o **naprawę sali obrad i części biur** – tak by mogli tam pracować polscy urzędnicy i by mogły się tam odbywać obrady Miejskiej Rady Narodowej w Łławie.

Burmistrz Łławy **Maksymilian Grabowski** poinformował wtedy radnych, że należałoby rozpocząć od pokrycia dachu, że takie prace można byłoby wykonać, ale przede wszystkim trzeba **uprzątnąć gruz, który zalega cały czas wokół ratusza**. Radny **Mieczysław Gołębiowski** proponował, by

prace te wykonali radni wraz z pracownikami Zarządu Miejskiego. Tak też się stało. Po miesiącu prac – w maju 1947 roku – gruzy spod ratusza, rękami radnych i urzędników, zostały usunięte.

Niecały rok później gotowe były już **plany odbudowy ratusza**. Sporządził je inżynier **Hartel**. Wtedy też pojawiła się koncepcja zagospodarowania części ratusza na mieszkania i wydzierżawienie parteru skrzydła wschodniego **Spółdzielni Spożywców Społem**.

W kwietniu 1948 roku władze miasta poinformowały o uzyskaniu kredytu na odbudowę ratusza. Inżynier Hartel dostał zielone światło na odbudowę zniszczonego budynku. **Przystąpiono do prac, jednak nigdy nie objęły one całego obiektu.**

W tym samym czasie wydarzyło się coś, co miało istotny wpływ na dalsze funkcjonowanie miasta. Z urzędem burmistrza w niejasnych okolicznościach rozstał się Maksymilian Grabowski. Kolejny burmistrz **Józef Sierż** nie był zwolennikiem przeniesienia siedziby władz miasta do ratusza. W 1949 roku do Iławy dotarł transport drzewa na remont ratusza. **Ostatecznie jednak władze miasta i Zarząd Miejski nie przeniosły się do odbudowanego w części obiektu.** Budynek wydzierżawiono Spółdzielni Spożywców Społem."

źródło: Internetowe Muzeum Iławy / ilawasprzedlat.pl

red. zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/73957-zobacz-zdjecia-wycieczka-po-niepodleglosci-w-ilawie-zakonczyla-druga-edycje-historii-jednej-ulicy>